

NIECH ŻYJE RZĄD

ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA

przyjmuje interesantów  
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18



PROLETARJUSZE, WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Cena numeru 1 złoty

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE

SOCJALIZMI

REDAKCJA: ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA :

PIOTRKOWSKA 70

Telefony: Redakcji 144-18

Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem”,  
Oddział w Łodzi, Nr. 12

## Przemówią czyny

(K) Rząd Jedności Narodowej w Polsce stał się faktem dokonany. To co w ostatnich miesiącach było przedmiotem ciągłych rozważań, narad, konferencji, przypuszczeń to w czym jedni widzieli ważne wydarzenia polityczne, związane z istotą rozbudowy demokracji w kraju, a inni, nieliczni, podstawę do frymarcerzenia wniośnymi uczuciami narodu i odskocznię dla celów osobistych — przyoblekło się w kształty realne. Demokracja polska w kraju i po za jego granicami, sama, we własnym gronie, bez jakiegokolwiek ingerencji czynników trzecich, załatwiła sprawy najżywniejszych interesów swego narodu.

Jak reagował na to kraj, jaką wagę przywiązuje do wyników tego porozumienia, czego oczekuje po swoich demokratycznych przywódcach, o tym wie w Polsce każdy. Spontaniczne manifestacje, samorzutne demonstracje tłumów, aż nadto świadczą o nastrojach społeczeństwa.

Przemienili już pierwsze odruchy radości kraju. Naród wypowiedział swoje zdanie. Teraz oczekuje ze spokojem praktycznych wyników zespolenia się dokoła swego Rządu. Nikogo już nawet nie bawią losy wybrakowanych figur politycznych udających dotąd na londyńskim bruku „rząd”. Opinia całego świata jest jednoznaczna w ocenianiu doniosłych wydarzeń na arenie politycznej odrodzonej Polski. Prasa zagraniczna nazywa ten fakt wygraniem przez Polskę pokoju. Oczy wszystkich zaprzężonych z nami naródów patrzy teraz z zainteresowaniem na przebieg wypadków i wydarzeń w naszym kraju.

Demokracja polska powiedziała pierwsze słowo. Udowodniła, że dorosła do tego, aby samodzielnie załatwiać sprawy swego kraju, interesy swoich obywateli. Teraz przysłała kolej na drugą rzecz. Demokracja polska musi udowodnić światu, że przyjęte na siebie ciężkie obowiązki i zaszczytną misję wykona z honorem. Kraj musi się przekonać, że cieszył się słusznie, i że radość ta była dobrze umotywowana.

Trudności, jakie stają przed Rządem Jedności Narodowej, nie mogą przerażać tych, którzy mają je pokonać. Były one większe niewątpliwie, kiedy do ich zwalczania zabrał się Rząd Tymczasowy. Zarówno okres wojny z faszyzmem, potworne hulanki agend hitlerowskich w Polsce, jak i pierwszy okres najbardziej dających się we znaki trudności, spowodowanych skutkami wyniszczającej wojny, nie były zaporami, które można było z łatwością usunąć.

A jednak, można stwierdzić z całą obiektywnością i w pełni odpowiedzialności za to twierdzenie, że Rząd Tymczasowy przełamał najcięższe przeszkody, wyprowadził kraj z chaosu wojennego, ugruntował niepodległość, umocnił demokrację w kraju, dokonał wiekopomych reform społecznych i przygotował właściwy grunt pod rozwój polityczny i gospodarczy Polski.

Nie będziemy powtarzać tylekroć formułowanych zadań, stojących przed dzisiejszymi kierownikami naszego życia państwowego. Chcemy tylko podkreślić, że nigdy dotąd nie było w historii naszego narodu takich jak obecnie warunków, nie było takiej jedności i odpowiedzialności całego społeczeństwa, nie było tak olbrzymiego kredytu moralnego w masach ludowych, jak to ma miejsce obecnie.

Wie o tym kraj, wiedzą i ci, których kraj powołał do sterowania swoim losem, zdaje sobie sprawę z tego stanu rzeczy: zwycięska demokracja świata.

Dlatego masy pracujące naszego kraju, te masy, które są trzonem porozumienia i wytworzonej atmosfery jedności, oczekują czynów konkretnych, czynów, które będą przekreśleniem pobożnych życzeń rozgromionej reakcji polskiej.

Dziś głosowanie do Izby Gmin

## Ostatnie strzały w bitwie wyborczej w Anglii

LONDYN (Polpress). Na arenie walki wyborczej w Anglii najbardziej zaciętą akcję prowadzi konserwatyści i Labour Party. Churchill odbył tournée po Anglii i wygłosił liczne przemówienia wyborcze, jako przywódca Partii Konserwatywnej.

Labour Party wydelegowała do angielskich miast prowincjonalnych szeregi wybitnych swych przedstawicieli i doświadczonych mówców, którzy starają się zneutralizować wpływ Churchilla. Sir Stafford Cripps, wygłosił przemówienie, poświęcone angielskiej polityce zagranicznej. Oświadczył on, że konserwatyści prowadzili przed wojną politykę życzliwości dla krajów faszystowskich. Nie dopuścił oni Churchilla w okresie pokoju do władzy, a Eden musiał podać się do dymisji. Wpływ Churchilla — powiedział Cripps — nie będzie miał wielkiego znaczenia w Partii Konserwatywnej, która jest niezdolna do tego, aby prowadzić politykę przyjaźni wobec Związku Radzieckiego. Anglicy — podkreślił mówca — nie mogą dopuścić do tego, aby politykę zagraniczną W. Brytanii prowadzili ludzie, którzy nie mogą dojść do porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Podstawą pokoju jest bowiem współpraca W. Brytanii ze Związkiem Radzieckim.

B. minister spraw wewnętrznych Herbert Morrison wygłosił przemówienie, w którym starał się odeprzeć zarzuty konserwatystów, skierowane przeciwko Labour Party. Mówca podkreślił, że wybory nie mogą być objawem wdzięczności Anglii dla jej wodza. Wskazał na ujemny wpływ, jaki wywiera na życie gospodarcze kraju system trustów. Wystąpił przeciwko spekulantom, baronom i piratom przemysłowym, którzy dezorganizują przemysł i handel Anglii. W dalszym ciągu oświadczył Morrison, że przemysł węglowy jest wrzodem na ciele Anglii. Jedynym wyjściem z kryzysu przemysłu węglowego jest jego nacjonalizacja. Morrison wskazał również na konieczność nacjonalizacji zakładów elektrycznych.

LONDYN (Polpress). — Prasa angielska przepelniona jest artykułami i hasłami wyborczymi. Partia Konserwatywna wysunęła 640 kandydatów, Labour Party 600, Partia Liberalna — 300. Komuniści — 20. Wszystkie ugrupowania wysunęły razem 1.600 kandydatów. Ilość osób uprawnionych do głosowania, dochodzi do 32 milionów. W wyborach weźmie

udział również żołnierze brytyjscy, rozsiani po całej kuli ziemskiej.

Jak wiadomo, wyniki wyborów do Izby Gmin, które odbywają się w dniu dzisiejszym, zostaną ogłoszone dopiero 26 lipca, po obliczeniu kartek wyborczych nadesłanych przez wojskowych brytyjskich, znajdujących się poza krajem.

### Churchill nie będzie mógł głosować

LONDYN (AFP). Premier Churchill nie będzie mógł głosować w nadchodzących wyborach do parlamentu brytyjskiego. Okazuje się, że nie figuruje on na liście wyborców swojego okręgu (Westminster), w którym zamieszkuje (Downing - Street 10, przydzium ministrów), gdyż przed dwoma laty, w czasie jego nieobecności w Anglii zapomniano załatwić odnośne formalności i nie został on wciągnięty na listę wyborców.

## W przyszłym tygodniu zjazd w Poczdamie

LONDYN (AFP). — Sądzą tu, że stan zdrowia min. Edena poprawi się w najbliższych dniach tak dalece, iż będzie on mógł towarzyszyć Churchillowi na konferencji w Poczdamie. Uważają tu, że konferencja rozpocznie swoje prace przed końcem przyszłego tygodnia.

Churchill, który od dłuższego czasu pochłonięty jest całkowicie kampanią wyborczą, zmuszony będzie zrobić kilkudniową przerwę przed swoim wyjazdem do Poczdamu aby zapoznać się z programem konferencji i rozwiązać problemy, jakie mają tam być omawiane.

## Stronnictwo Ch.-D. za Rządem Jedności Narodowej

LONDYN (Polpress). Zarząd Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego ogłosił, że Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne a- probuje porozumienie moskiewskie i udzielił poparcia Rządowi Jedności Narodowej.

## 3 miliony Japończyków bez dachu nad głową

LONDYN (Associated Press). Radio Tokio podaje, że do dnia 31 maja w pięciu miastach japońskich wskutek amerykańskich nalotów bombowych 4 miliony 900 tysięcy Japończyków zostało zabitych, rannych lub pozbawionych dachu nad głową. 135 tysięcy domów zostało zburzonych w pięciu największych miastach cesarstwa: Tokio, Jokohamie, Osaka, Nagoya i Kobe. W samym Tokio 70.000 domów spłonęło, a 3 miliony 100 tysięcy

Wymagają one obecności całego sztabu rzeczoznawców.

Poczdamski zjazd Wielkiej Trójki będzie pierwszym od chwili zakończenia wojny w Europie, mimo to procedura jego pozostanie zapewne taka sama, jak na poprzednich zjazdach. Znaczący to, iż nie będą wydawane codzienne komunikaty, lecz jeden ogólny, który ukaże się po zakończeniu konferencji.

Władze amerykańskie dały do zrozumienia, że ani jeden dziennikarz nie będzie dopuszczony na konferencję poczdamską.

## Francuska strefa okupacyjna w Rzeszy

PARYŻ (Polpress). Granica francuskiej strefy okupacyjnej będzie się ciągnęła wzdłuż lewego brzegu Renu na południe od Bonn aż do granicy szwajcarskiej. Długość jej wynosi 1500 km. Trewier i Koblenca, Zagłębie Saary, Palatynat, część Hessen - Nassau wraz z Moguncją i Wormacją znajdują się we francuskiej strefie okupacyjnej. Francuzi będą również okupować część Badenii na południe

od Karlsruhe, południową część Wirtembergii, okręg Lindau w Bawarii oraz część austriackiej prowincji Vorarlberg wraz z przebiegającą Aarlberg.

## Co mówił Stalin przed 4-ma laty

Moskiewska „Prawda” pisze: Stalin przepowiedział w swym historycznym przemówieniu w dniu 3 lipca 1941 r. że armie Hitlera czeka ten sam los, jaki spotkał armie Napoleona w 1812 r. Stalin oświadczył wtedy, że celem wojny jest obrona Ojczyzny i udzielenie pomocy narodom ujarzmionym przez faszyzm. Zapowiedział, że Hitler będzie pobity, a wolność zatriumfuje.

Jak widać, słowa te sprawdziły się dokładnie.

## ZSRR a sprawa Tangeru

LONDYN (Polpress). Ambasador radziecki w Paryżu Bogomolow zakomunikował francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że rząd radziecki powinien brać czynny udział w obradach międzynarodowej komisji, utworzonej dla rozwiązania sprawy Tangeru. W związku z postulatem rządu radzieckiego odroczone rozpoczęcie konferencji.

Tanger, miasto portowe i ważny punkt strategiczny w Marokko, dominujący nad cieśniną Gibraltarską, stanowił przed wojną strefę międzynarodową. W czasie wojny, w r. 1940, gen. Franco, korzystając z trudnej sytuacji, w jakiej znajdowała się również Anglia, obsadził Tanger wojskiem hiszpańskim.

W tych dniach zwołana została do Paryża konferencja międzynarodowa, której powie-

rzono rozwiązanie tej sprawy. Niewątpliwie gen. Franco będzie musiał wycofać się z Tangeru.

## Nafta na Borneo płonie

LONDYN (Associated Press). Centrum naftowe holenderskiego Borneo, położone w pobliżu miejsca lądowania wojsk australijskich przy Balikpapan, znajduje się w stanie kompletnego zniszczenia wskutek nalotów bombowych. Na olbrzy-

miej przestrzeni ciągną się, spalone naftociągi. Z niektórych wielkich składów jeszcze ciągle unoszą się czarne chmury dymu. Płomienie ogarniają kilka stosunkowo mało uszkodzonych rurociągów.

## Pierwszy pociąg Moskwa — Berlin

BERLIN (Polpress). Pierwszy pociąg pasażerski na linii Moskwa—Berlin przybył dnia 3 lipca do Berlina. Na dworcu Śląskim, udekorowanym flagami narodów sojuszników, odbyło się zebranie, w którym m. in. wzięli udział Komisarz Ludowy Kolei Żelaznych Z.S.R.R. Kowalew, Komendant wojskowy Berlina, burmistrz Berlina, przedstawiciele Armii Czerwonej i prasy.

Na zebraniu przemówił maszynista pociągu Smirda, oświadczył on, że lokomotywa, którą przybył obecnie do Berlina w swoim czasie

wozila materiał wojenny dla obrońców Stalingradu. Następnie przemawiał burmistrz Berlina dr Werner i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Na zaproszenie władz kolejowych publiczność zwiedziła pociąg. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali goście wagony sypialne, wagon-kino, obliczone na 50 widzów, łazienki, wozny restauracyjny, zakład fryzjerski, księgarnię, wagony pocztowe i instalacje radiowe pociągu.

## Zomordowanie posła do parlamentu egipskiego

PARYŻ (Associated Press). Z Kairu donoszą, że członek egipskiej izby deputowanych Taha Hiftawi al Zamr został przez nieznaną zamachowców zastrzelony w pobliżu swego domu. Sprawcom udało się zbiec pomimo pościgu. Osiem podejrzanych osób zaarrestowano.

# Zamknięcie Kongresu PPS

Ludzie i zdarzenia

## Twarz człowieka

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do rozpatrywania wniosków, które wpłynęły do komisji wnioskodawczej Kongresu.

Uchwalono następującą rezolucję o treści politycznej:

Kongres PPS stwierdza, że członkowie solidaryzują się z dotychczasową taktyką i linią polityczną, nakreśloną przez ustępujący Centralny Komitet Wykonawczy. Linia dotychczasowa Partii doprowadziła do rozwoju PPS, wzmocnienia jej siły i potęgi, oraz była czynnikiem konstruktywnym współpracy 4 stronników demokratycznych i jednym z bodźców do stworzenia Rządu Jedności Narodowej w Polsce. Kongres poleca nowo wybranym władzom partii kontynuować tę słuszną linię polityczną.

Pozatem na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium finansowemu ustępującemu CKW.

Wysunięte następnie przez Kongres wnioski i dezyderaty dotyczyły naszego stosunku do ludności niemieckiej. Domagano się natychmiastowego rozwiązania sprawy niemieckiej na Dolnym Śląsku i innych ziemiach odzyskanych, oraz izolowania ludności niemieckiej w obozach koncentracyjnych, oddania zbrodniarzy niemieckich: Franka, Greisera i Foerstera pod sąd w Polsce, a także wezwano rząd do poczynienia starań o sprowadzenie do Polski jeńców niemieckich, celem użycia ich do pracy przy uprzętanianiu gruzów i innych ciężkich pracach, związanych z odbudową kraju i stolicy.

Uchwalono również rezolucję, dotyczącą po pierania spółdzielczości, wznawienia wydawnictwa PPS dla wal „Chłopska Prawda”, utworzenia Szkoły Partyjnej, rozszerzenia pracy wychowawczej na terenie organizacji młodzieżowych, popierania instytucji „Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci” oraz „Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych”.

W sprawie utworzenia świeckich urzędów stanu cywilnego powzięto następującą uchwałę: „XXVI kongres PPS wzywa Rząd Jedności Narodowej: a) do natychmiastowego wprowadzenia powszechnych, jednolitych dla całego państwa świeckich urzędów stanu cywilnego, prowadzących akta stanu cywilnego: urodzeń, małżeństw i śmiertel w sposób prosty i za niską opłatą; b) do natychmiastowego wprowadzenia jednolitego dla całego obszaru państwa polskiego świeckiego prawa małżeńskiego”.

W dalszym ciągu obrad tow. w. mln. Mantel wygłosił referat wyjaśniający poszczególne tezy uchwały programowej. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos towarzysze: Skowroński, Lotocki, Gero, Haneman, Lewandowski oraz min. Świątkowski, uchwalono rozesłać projektu programu komitetom terenowym do przedyskutowania.

Również statut organizacyjny po zreferowaniu poszczególnych punktów przez tow. w. mln. Zaruka uchwalony został jako regulamin programowy, z tym, że po przedyskutowaniu go na zebraniach partyjnych w terenie i po opracowaniu zgłoszonych poprawek przez komisję

statutową, uchwalony zostanie jako statut na następnym kongresie nadzwyczajnym, przewidzianym za kilka miesięcy.

Następnie zabrał głos tow. Premier Osóbka-Morawski, omawiając zasadnicze punkty dyskusji. Tow. Osóbka-Morawski podkreślił trudności w życiu państwowym i gospodarczym, spowodowane wojną i związaną z nią demoralizacją. Spodziewać się należy, że dzięki wysiłkom zarówno władz państwowych i wojskowych, jak też całego społeczeństwa zostaną już wkrótce przywrócone normalne warunki w kraju.

Szczególne uwagę tow. Osóbka-Morawski poświęcił sprawom partyjnym. Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest umasowienie organizacji oraz podniesienie jej poziomu ideologicznego i politycznego. Należy przyjąć zasadę, że „wszędzie, gdzie mieszka człowiek pracujący, gdzie człowiek ten dąży do polepszenia warunków bytu, jest miejsce dla PPS”. Trzeba zakładać koła w miejscowościach choćby najmniejszych i najbardziej odległych. Jeśli brak tam ilości członków koniecznej dla założenia koła, powinien przynajmniej znaleźć się na miejscu mąż zaufania. Druga ważna zasada jest, by każdy powiat miał swojego sekretarza, zatrudnionego stałe w organizacji. Należy również zwrócić baczną uwagę na podniesienie dyscypliny w szeregach partii. Dyskusje są dopuszczalne tylko na zjazdach i zebraniach — rozkazy natomiast wydane przez władze nie podlegają dyskusji ani krytyce. Centralny Komitet Wykonawczy powinien poświęcić szczególną

troskę gospodarce aktywnym ludzkiem, który mamy do dyspozycji.

Tow. Osóbka-Morawski wezwał do gromadzenia materiałów, dotyczących walki członków partii z Niemcami. Wszystkie czyny dokonane w okresie wojny przez członków PPS, niezależnie od ich przynależności do tej czy innej grupy politycznej, są dorobkiem całej partii i będą należycie ocenione.

Na zakończenie tow. Osóbka-Morawski stwierdził, że główny nacisk kładzie na zagadnienia ideologiczne, a nie kierować się nazwiskami tych czy innych działaczy jako „wodzów”, — natomiast wielką myśl przewodnią Polskiej Partii Socjalistycznej jest podstawa jej rozwoju i potęgi.

Tow. mln. Matuszewski odczytał depesze powitalne do kongresu, nadesłane przez bratnie organizacje z kraju i z zagranicy. Wśród nich wyróżnia się list do Polskiej Partii Socjalistycznej z Francji, w którym podpisani w imieniu członków partii, zamieszkujących różne prowincje francuskie, solidaryzują się z linią polityczną Rządu oraz PPS pod przewodnictwem tow. Premiera Osóbki-Morawskiego.

Tow. dr. Drohner zamknął XXVI kongres PPS, stwierdzając, że wszystkie przemówienia zostały wysłuchane, wnioski przyjęte, a linia dotychczasowa Partii została akceptowana i będzie kontynuowana. „Zjednoczeni w realizowaniu tej linii, pójdziemy śmiało do zwycięstwa. Niech żyje wielka, wolna, niepodległa, socjalistyczna Polska” — Zgromadzeni podjęli ten okrzyk, poczem odpiewano „Czerwony Sztandar”.

## Polityka zagraniczna USA

NOWY JORK. (Polpress). Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych zwróciła specjalną uwagę na oświadczenie zastępcy sekretarza stanu USA Grew, opublikowane dnia 2 bm. Jest to bowiem pierwsza enuncjacja Departamentu Stanu wydana po ustąpieniu Stettiniusa.

Grew oświadczył, że celem polityki zagra-

nicznej Stanów Zjednoczonych jest utrzymanie przyjaznych stosunków z W. Brytanią i ze Związkiem Radzieckim. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone będą realizowały zasady Kartę Atlantycką. Stany Zjednoczone — oświadczył Grew — prowadzą politykę niezależną, wedle wytycznych ustalonych przez prezydenta Roosevelta i prezydenta Trumana.

## Oświadczenie sekcji PPS we Francji

Z opóźnieniem otrzymaliśmy pełny tekst uchwały powziętej na zebraniu organizacyjnym Sekcji PPS we Francji. Zebranie odbyło się przed Kongresem PPS i przed utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Grono starych działaczy PPS przebywających we Francji, po zapoznaniu się z materiałami dotyczącymi działalności Partii w okresie nielegalnym i po wyzwoleniu kraju

oraz wymieniuszy zdania w tej kwestii stwierdza co następuje:

1) Najwyższa władza PPS — Walny Zjazd Delegatów reprezentujący ogół członków Partii w kraju, odbyty w Lublinie w dniach 10 i 11 września 1944 r. wyłonił legalne władze partyjne jedynie uprawnione do reprezentowania Polskiej Partii Socjalistycznej w kraju i za granicą.

2) Towarzysze zasiadający w ciałach kierowniczych, jak towarzysze Osóbka - Morawski, Matuszewski, Dąbrowski i inni posiadają pełny tytuł moralny do reprezentowania ruchu i z tego względu, że ani na chwilę nie wątpliwszy o konieczności prowadzenia walki z najeźdźcą niemieckim walke tę podjęli niezwłocznie, przeciwstawiając się wspólnie z towarzyszami Niedziałkowskim, Dubois i Barlickim próbom zlikwidowania naszej Partii przedsięwziętym przez Pużaka, Zarembe i Arciszewskiego.

3) Ta ostatnia grupa, zwiąawszy się z elementami sanacyjno - faszystowskimi i przez fakt sabotażowania walki zbrojnej na szerokiej podstawie ludowej wewnątrz kraju i przez popieranie samobójczej polityki zagranicznej opartej na rachubie rozpadnięcia się koalicji antyhitlerowskiej działała na szkodę kraju i straciła raz na zawsze prawo do reprezentowania polskiego ruchu socjalistycznego.

4) Odnosi się to również do przywódców tak zwanej sekcji francuskiej PPS, którzy podporządkowali się całkowicie panu Arciszewskiemu, którzy rozwijają najbezwzględniejszą akcję przeciw jednoci narodowej i którzy uczynili ze swej organizacji przystań dla niedobitków sanacyjno - faszystowskich.

5) Niżej podpisani wzywają wszystkich członków Polskiej Partii Socjalistycznej we Francji, aby się pozbyli naleciałości faszystowsko - sanacyjnych w interesie nowej niepodległej Polski i Socjalizmu.

6) Niżej podpisani postanawiają przesłać gorące pozdrowienia jednemu legalnym władzom PPS, które znajdują się w kraju, wyrazić im pełną solidarność i zażądać zatwierdzenia przez nie naszej grupy jako grupy zagranicznej PPS we Francji.

7) Obecni przesyłają wyrazy solidarności i życzenia najowoconiejszej pracy Rządowi Tymczasowemu w Warszawie, zapewniają go o swej gotowości niesienia pomocy w dziele odbudowania zrujnowanego i spustoszonego kraju, który stanie się prawdziwą Ojczyzną polskiego robotnika.

W imieniu grupy PPS we Francji: A. Duczman — Paryż, Mieczysław Szczeciński — Rheims, Henryk Birecki — Lvon, Stanisław Sroka — Viscose, Stanisław Wnuk — Villefranche.

## PRZEGLĄD PRASY

Jeden z niedawnych przeglądów prasy poświęcił się organowi Zarządu Głównego TUR „Wiedza dla wszystkich”; stwierdziliśmy wtedy, że czasopismo to absolutnie nie jest na poziomie, którego spodziewalibyśmy się i którego musimy żądać od organu Zarządu Głównego TUR. Ostatni, czwarty numer „Wiedzy dla wszystkich” nie pozwala nam niestety zmodyfikować naszego poglądu na to pismo; przeciwnie jest tych poglądów nowym krzyżaczem potwierdzeniem.

Gdyby to był jakiś prowincjonalny periodyk, nie mielibyśmy oczywiście tak poważnych zastrzeżeń. Ale ilość „wody” rozlewającej się szeroko po wszystkich niemal spalonych pismach, mogłaby nawet i wtedy przerazić. Nie ratuje sprawy bardzo konkretny, zwyczajny i słuszny artykuł tow. Min. Matuszewskiego „Zadanie i organizacja klubu”. Bo artykuł jest zwyczajny i króciutki, a oto całą kolumnę obok zajmują wywody pod t. „Morze w twórczości muzycznej”, zaczynającej się w ten sposób:

„Morze zajmuje w stosunku do powierzchni globu ziemskiego bez mała 1/4 całego jego obszaru, i dlatego należy postawić sobie pytanie, czy wylumaczyć te okoliczności, że ten najwspanialszy i najpotężniejszy z żywiołów dostarczał stosunkowo tak niewiele natchnienia twórcom muzycznym? Czyżby ich onieśmielał swym ogromem? Czyżby ich odstraszyły jego wielkie głębiny? Przecież równają się one najwyższymi wzniesieniom ziemskim, a góry stanowiły od dawna ulubiony i popularny temat muzyczny”.

Zdawałoby się, że jest naprawdę wiele tematów ważnych i aktualnych, które można było poruszyć w piśmie tego rodzaju. Braki w wykształceniu naszego młodego pokolenia są rażące; należałoby więc chyba dać pewne zasadnicze, ogólne i popularne artykuły z dziedziny nauk przyrodniczych i historycznych; należałoby zapoznać młodych czytelników z socjalistycznym marksistowskim poglądem na

świat i historię. Żyjemy w okresie niesłychanie ciekawych i ważnych przemian politycznych i społecznych; o tym wszystkim nie mówi „Wiedza dla wszystkich” nic istotnego. Ale jeśli w ogóle coś powie, to jedynie wytartymi frazesami w tym guście:

„Rzecz, młodzi przyjaciele! — wola wielki wieszcz naszego narodu, Adam Mickiewicz. Wszyscy do organizacji! Urastajmy w miliony! Niech nikogo nie zabraknie w naszej twórczej pracy dla dobra ogółu. Tylko wspólnym wysiłkiem naszych mózgów i rąk stworzymy trwałe dzieło. Wniknijmy w życie szerokich rzesz pracujących, w duszę ludu polskiego, która jest nieprzebraną skarbnicą bogactwa narodowego. W ciche, spokojne wioski, zasłuchane w akordy dziejących przeistoczeń, wnieśmy słowa nauki i prawdy. Idźmy do fabryk, tętniących stalowym pogwarem maszyn, do hut, do kopalń, do warsztatów przemysłowych.”

I td. i td.

Łódzkie pismo PPR „Głos Robotniczy” pisze o Kongresie PPS:

„Dobrze reakcje, izolować ją całkowicie od mas może tylko ścisła współpraca polityczna Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej.”

Toteż dobrze się stało, że sprawa współdziałania partii robotniczych znalazła dobitny wyraz na Kongresie PPS zarówno w wystąpieniach kierowników partii socjalistycznej jak i delegatów z terenu.”

„Obydwa prądy, prąd PPR i prąd PPS łączy wiele i łączyć będzie coraz głębiej. Łączy nas wspólna walka z reakcją, łączy nas wspólna walka o demokratyczną ludową Polskę, łączy nas wspólna ideologia marksistowska. W ścisłej współpracy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, w jednoci klasy robotniczej leży rejonizm zwycięstwa sprawy, o którą wspólnie walczymy”.

NIEMY.

## Oświadczenie Waltera Citrine'a

LONDYN (AFI). Walter Citrine, generalny sekretarz brytyjskich związków zawodowych, ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że pogłoski o rzekomych jego nieporozumieniach z Partią Pracy (co miało spowodować jego wstrzymanie się od udziału w kampanii wyborczej) nie odpowiadają rzeczywistości.

## Zwłoki Goebbelsa odnaleziono

MOSKWA (AFP). Radio sowieckie podaje, że zwłoki Goebbelsa zostały ostatecznie rozpoznane na podwórzu kancelarii Rzeszy w Berlinie, po czym sfilowano je. Stwierdzono, że SS-owcy usiłovali spalić je. Rysy twarzy b. ministra propagandy dały się bez trudu rozpoznać.

# Do dalszych prac!

## Kongres socjalistów, szwajcarskich

BERN (AFP).

Na kongresie socjalistów szwajcarskich uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż Szwajcaria powinna przystosować się do nowych warunków międzynarodowych i przyczynić się do rozwoju nowej organizacji światowej. Gdyby małe państwa — mówi dalej rezolucja — obawiały się odosobnienia lub bierności, byłyby skazane na łaskę wielkich mocarstw. Jedynie wspólna cała z siłami postępu może zapewnić małym państwom prawo istnienia i dyskusowania zagadnień w nowej organizacji światowej. Rezolucja domaga się zarazem ustanowienia łączności z innymi małymi państwami, w celu prowadzenia wspólnej polityki w przyszłej organizacji międzynarodowej, nawiązania stosunków z Polską i Austrią oraz wzmocnienia współzycia ze Związkiem Radzieckim.

Juliusz Górecki.

Rękomią tego, że Polska nie zejdzie na manowce, jest RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ. Sojusz stronnictw demokratycznych, — to rękomią, że Polska nowa nie ograniczy się tylko do realizowania politycznej, formalnej demokracji, ale krok za krokiem budować będzie demokrację istotną, pełną nowej społecznej treści.

Wielkie zadania stanęły przed POLSKĄ PARTIĄ SOCJALISTYCZNĄ. PPS podjęła wielki trud i wielką odpowiedzialność za przyszłość świata pracy, za przyszłość Polski, za socjalizm. Już przed półwieczem ogarnęła ona w syntezie swojej i w swym programie, potrzeby społeczne i pragnienia całego świata pracy. PPS ogarnęła sobą sprawę ludu — narodu i razem sprawę ludzkości. Polska i socjalizm oto dwa hasła, niy dwa zaklęcia, które wiodły na walkę i jakże często na cierpienie i śmierć, najlepszych bojowników ideału.

Wielką przeszłość mamy za sobą. Obyśmy godnymi się stali przyszłości. Wierzmy, że w rezultacie wielkiego kryzysu kapitalizmu,

jaki dziś ludzkość przeżywa, winna nastąpić przebudowa gospodarczo - społecznego ustroju narodów, w imię socjalistycznego ideału: społecznej sprawiedliwości oraz przewagi świata pracy.

NIEPODLEGŁA REPUBLIKA SOCJALISTYCZNA — to nasz wielki cel, z którego czerpiemy entuzjazm i siłę. Półwiecze przeszło wiodła nas Polska Partia Socjalistyczna do walki o nową Polskę. Poprzez porażki i zwycięstwa szła ona i wiodła klasę robotniczą, wiodła wszystkich pokrzywdzonych i poniżonych w przyszłość nową.

Nie wszyscy doczekali. Wielu odeszło na zawsze, spełniwszy swój obowiązek do końca. Ofiarnie stawali we wielkiej potrzebie Polski i socjalizmu w ciągu tych strasznych sześciu minionych lat. Wszystko dali ze siebie dla sprawy. Ale dziś oczw nasze nie do łez. Przed nami życie! Z ich mogli, z miejsc straceń, idzie ku nam światło, wezwanie nas woła do dalszych prac i do wierności dla sprawy.

## Z moich wspomnień

# Marnotrawca czasu

Po zamachu majowym 1926 r. polityka zagraniczna przeszła w ręce marszałka Piłsudskiego. Wykonanie należało do Augusta Zaleskiego. Na niego spadła formalna odpowiedzialność i honory reprezentacyjne, od których Piłsudski się uchylał. Żywoć ministerialny Zaleski skorzystał z dobrej rady i poparcia Toeplitza (rozporządzającego wielkimi wpływami przez Banca Commerciale w Mediolanie) przyjął nadzarządzającą się synekurę prezesa Banku Handlowego w Warszawie — i wycofał się z dyplomacji.

Przyjrzyjmy się, jaką „działalność” rozwinął Zaleski jako minister spraw zagranicznych. Ignorował rosnącą potęgę Związku Radzieckiego. Wyszukiwał trudności, żeby nie zawrzeć paktu nienapadania. Nie dopuścił (zgodnie z in-

strukcjami Piłsudskiego) do zbliżenia i porozumienia z ZSRR. I to mu się udało.

\*Dopiero po dymisji Zaleskiego Beck zawarł pakt, cofnąwszy wszystkie poprzednie zastrzeżenia prestiżowe. Zaszczcił figurowania na dokumencie przypadł mu w zamian w udziale, rewizyta w Moskwie — również.

Przez bezczynność dyplomatyczną w stosunku do wielkiego sąsiada wschodniego nie naraził się Zaleski nikomu wpiwowemu w Polsce. Sejm milczał. Prasa polska również. Nie nie mógłoby spokoju Zaleskiego, gdyby nie aktywność Niemiec.

Właśnie przypadł okres świetności Stresemanna. Republika wejmarska występowała z coraz większym tupetem przeciw Polsce. Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht podjął atak rewizjonistyczny przeciw polskim granicom na niepolitycznej konferencji reparacyjnej w Paryżu. Zaleski dowiedział się o tej kreciej robo-

cie, trwającej kilka tygodni z komunikatu Hava. Obrona dyplomatyczna Polski została dokonana przez zaprzyjaźnioną Francję. Dyplomacja polska była od parady.

Drugi akt wypadł gorzej. Plan Jounga zalecił sygnatariuszom nie korzystać z prawa likwidacji „dóbr, praw i interesów niemieckich obywateli lub zależnych od nich, towarzyszy”. Ta rezygnacja wzmocniła mniejszość-niemiecką w Polsce pod względem politycznym. Polska zrękała się nie tylko praw nabytych w traktacie wersalskim, lecz także praw uzyskanych na podstawie dobrowolnej konwencji górnośląskiej. Zrzeczenia dokonali Zaleski i Lipski w tajnych listach do Bauschera, posła niemieckiego w Warszawie. Te tajne zobowiązania były zwyczajnym nadużyciem władzy.

Trzeci akt zapowiadał klęskę w przyszłości. Ze szkoda Polski rozegrała się sprawa przedterminowego zwolnienia Nadrenii z wojskowej okupacji francuskiej. Blok rządowy z wielkim hałasem demonstrował twarde i nieustępliwe stanowisko. Gdy sprawa wyplętała w Hadze na porządku dziennym konferencji, polska delegacja z Zaleskim na czele nie była dopuszczona do komisji politycznej. Znalazła się więc poza nawiasem zagadnienia Nadrenii. Co więcej, na żądanie niemieckie odmówiono polskiej delegacji sprawozdań z posiedzeń politycznych, które n.p. otrzymywał obserwator amerykański, pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej lub delegacja japońska.

Gdy zapadła decyzja przedterminowej ewakuacji Nadrenii ze szkoda bezpieczeństwa Polski, oświadczył Zaleski korespondentowi „Kuriera Codziennego”, że „ewakuacja Nadrenii bezpieczeństwa Polski ani z punktu widzenia prawnego, ani faktycznego nie zmienia”.

Czy naprawdę nie zmieniła? Wystarczy przypomnieć, że gdy Hitler doszedł do władzy, zbudował on w Nadrenii słynną linię Zygfryda, i że ta właśnie linia była uważana przez generalicję niemiecką jako zabezpieczenie zbrojnego ataku na Polskę we wrześniu 1939 r.

Wrażenie swej niendolności i bezczynności usiłował Zaleski zatuzować, ogłaszając wspólny komunikat o współpracy polsko-francuskiej. Genezę i kłamliwość tego komunikatu przedstawili w „Robotniku” w artykule p.t. „Ambasador kłeski”.

Wreszcie i coś śmiesznego, a zarazem smutnego, warto przypomnieć.

Pewnego razu Zaleski, dotknięty osobiście przez „Vossische Zeitung”, zarzucił całej prasie niemieckiej, że kłamie. Śmieszne, że Zaleski wdał się w polemikę z niedopowiedzialną prasą, znaną ze złośliwości antypolskiej. Smutne jednak było widowisko, gdy Zaleski swój zarzut w zasadzie, słuszny cofnął. Mianowicie podczas konferencji z Litwinami w Królewcu. Związek prasy niemieckiej zagroził bojkotem delegacji polskiej. Na skutek tego nacisku biuro prasowe delegacji polskiej udzieliło prasie niemieckiej satysfakcji i ninędyent został zlikwidowany.

Działalność Augusta Zaleskiego sprowadzała się do ustawicznych ustępliwości wobec Niemiec. Spodziewane odprężenie nie nastąpiło; przeciwnie agresywność niemiecka tylko rosła. Jeszcze wówczas Niemcy były za słabe, żeby mogły przystąpić do większej akcji przeciw Polsce skutecznie. Zabawa w dyplomację a raczej w reprezentację widowiskową mogła chwilowo trwać. Niestety marnotrawiła ona bezpowrotnie bezcenny czas.

Gdy niebezpieczeństwo odrodzonych militarne Niemiec hitlerowskich stało się bardzo poważne, Zaleski trzymał się na ubożu. Chodził na brydża do gen. Rydza Smigłego; przesyłał bankowe nie narażał; nie spłamił swej „godności” dyplomatycznej opozycyjnym piórem. Wyplęnął dopiero w Londynie jako minister spraw zagranicznych. Zaczął jednak snuć intrygi przeciw pierwszej próbie nawiązania stosunków polsko-sowieckich, i za to gen. Sikorski usunął go ze stanowiska ministra.

Benedykt Elmer

## Z życia P. P. S.

### Warszawski Pow. Kom. Robotniczy PPS

W chwili obecnej Warszawski Powiatowy Komitet PPS wyszedłszy ze stadium organizacji jest na drodze pełnego rozkwitu, liczy obecnie około 50 komitetów dzielnicowych i kół oraz około 3500 członków Partii.

Praca Warszawskiego Powiatowego Komitetu Robotniczego jest trudna, chociaż postęp jest widoczny. Następny etap jego pracy (od 7-go lipca b. r.) stanie się etapem aktywizacji wszystkich Komitetów i Kół.

Stosunek Warszawskiego Komitetu Robotniczego PPS do bratnich organizacji Polskiego Bloku Demokratycznego nie pozostawia nic do życzenia.

Dnia 7-go lipca b. r. zapadła decyzja na plenum Warszawskiego Powiatowego Komitetu PPS — decyzje te będą wytycznymi na dłuższą metę. Otoczymy stołecę Polski demokratycznej pierścieniem pracy socjalistycznej.

Żyjmy nieplonną nadzieję, że wysiłki nasze aczkolwiek hamowane trudnościami finansowymi - komunikacyjnymi, ciężkim położeniem gospodarczym powiatu warszawskiego a tym samym Powiatowego Robotniczego

Komitetu PPS uwieńczone zostaną pomyślnymi rezultatami.

Przed t. zw. popularnie „Powiatówką Warszawską” PPS stoi praca trudniejsza, dłuższa niż praca w innych powiatach WKR PPS Warszawa, bo rami „Powiatówki Warszawskiej” są szersze a dewastacja dokonana przez Niemców w tym centrum Rzeczypospolitej okrutniejsza niż gdziekolwiek indziej.

T. W.

### Wystawa prac Tokkaczewa

Staraniem Państwowego Muzeum na Majdanku została zorganizowana w Łodzi wystawa „Majdanek” i „Kwiaty Oświęcimia” prac artysty malarza Z. Tokkaczewa (ZSRR). Poza tym niezmiernie ciekawym jest dział dokumentów, fotografii i dowodów rzeczowych zbrodni niemieckich w obozie zagłady. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem. Otwarta codziennie od 9 rano do 8 wieczór, w gmachu Muzeum Miejskiego, Plac Wolności 14.

## Dlaczego Warszawa?

Warszawa, dla Warszawy, o Warszawie — odmieniamy codziennie na wszystkie sposoby nazwę naszej męczeńskiej stolicy. Ale można pójść o zakład, że przynajmniej 95 procent tych, którzy o Warszawie mówią, a nawet piszą, nie zastanawiało się nigdy nad pochodzeniem tej nazwy geograficznej i wytłumaczyć jej z pewnością nie potrafi.

Oczywiście, to naiwne tłumaczenie nie zadowoliło uczonych, którzy jeli poszukiwać innych źródeł dla wytłumaczenia słowa „Warszawa”. Według jednych, pierwiastek „warsz” jest pochodzenia obcego, a jego ukazanie się w nazwie „Warszawa” przypisano należy najazdowi Czechów lub Pomorzan. Na poparcie tej hipotezy przytaczano, że nazwy wsi i osad w okolicach Warszawy przypominają bardzo także nazwy z pobliza Pragi-Czeskiej, bądź też z obszarów dorzecza dolnej Wisły.

Inni językoznawcy, wychodząc z założenia, że pierwiastek „warsz” nie jest wyłącznie czeskim ani pomorskim, lecz ogólnosłowiańskim, wysunęli inne tłumaczenie. Mianowicie, Warszawa oznacza miejscowość należącą do Warsza; w pierwotnych źródłach (do końca 16-go w.) spotyka się nazwę „Warszewa”, której końcówka odpowiada pojęciu własności. A więc Warszewa lub Warszawa, jako własność Warsza. Jest jednak również

takie tłumaczenie: Warszawa, jako nazwa topograficzna, znaczy miejscowość, której charakterystyczną cechą jest młócenie zboża, układanie zboża wymłóconego itp. czynności.

Mimo ożywionej polemiki uczonych (Nitsch, Rospond, Rozwadowski i in.), pochodzenie nazwy stolicy polskiej nie jest do tychczas całkowicie wyjaśnione, a możliwości innych hipotez pozostają nadal otwarte. Dużą trudność w ostatecznym rozstrzygnięciu sprawy stanowi fakt, że jedne wiadomości o średniowiecznej Warszawie, spisane przez współczesnych, znajdujemy w aktach sądu papieskiego, który odbył się w Warszawie w r. 1338 celem załatwienia sporu między Kazimierzem Wielkim a Krzyżakami o ziemię chełmińską i dobrzyńską. Postać tajemniczego Warsza, jeśli istniał on kiedyś naprawdę, pozostaje wciąż ukryta w mrokach odległej przeszłości. Inne zaś przypuszczenia nie dla wszystkich są dostatecznie przekonujące.

Należy jednak mieć nadzieję, że dalsze prace historyków i lingwistów rozwiążą bez reszty zagadkę pochodzenia nazwy „Warszawa”, a wówczas słowo to będzie miało treść językową tak jawną i zrozumiałą, jak nazwy w innych części miejscowości polskich.

B.

Warszawa, dla Warszawy, o Warszawie — odmieniamy codziennie na wszystkie sposoby nazwę naszej męczeńskiej stolicy. Ale można pójść o zakład, że przynajmniej 95 procent tych, którzy o Warszawie mówią, a nawet piszą, nie zastanawiało się nigdy nad pochodzeniem tej nazwy geograficznej i wytłumaczyć jej z pewnością nie potrafi.

Bo też nie jest to sprawa łatwa. Odpowiednika znaczeniowego dla słowa Warszawa we współczesnym języku polskim nie znajdujemy — i słowo to nie da się wyprowadzić etymologicznie z pojęć ogólnie znanych tak jak np. nazwa Łodzi, Brzezin, Tomaszowa czy Gniezna.

To co niejasne i niezrozumiałe otaczane bywa zwykle mgłą legendarnych interpretacji. Podobnie i w tym wypadku. Jedno z podań opowiada, że Kazimierz Sprawiedliwy, zabłąkawszy się w puszczy mazowieckiej, dotarł do skromnej chaty, w której właśnie matka powiła bliźnięta. Książę trzymał je do chrztu, nadał imiona War i Sawa, poczem obdarzył chrześniaków kawałkiem ziemi, na

## Parlament włóknarzy w Łodzi

ŁÓDŹ (Polpress). Tematem obrad ponad 800 przedstawicieli Rad Zakładowych Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, były najważniejsze w chwili obecnej sprawy: a) podniesienia wydajności pracy i zwiększenia stanu zatrudnienia oraz uruchomienia wszystkich zdolnych do produkcji maszyn w przemyśle włókienniczym. b) zawarcia nowej umowy zbiorowej. c) pierwszych w odrodzonej Polsce wyborów do rad zakładowych.

Poziom i treść wygłoszonych referatów, jak i przeprowadzona dyskusja wykazały, że polski świat pracy pragnie wziąć jak najżywszy i jak najpozytywniejszy udział w odbudowie gospodarczej i społecznej kraju. I tak jak pozytywna Rządu Tymczasowego R.P. cieszyły się całkowitym jego poparciem, tak i poczyna Rządu Jedności Narodowej, działającego na jeszcze szerszej bazie, obejmującej wszystkie organizacje demokratyczne w kraju i na emigracji, są i będą nadal skutecznie przez świat pracy popierane.

Referat przedstawiciela Centralnej Komisji Związków Zawodowych tow. Zdziechowskiego, omawiający ostatnie uchwały Centralnej Komisji Z.Z. — w szczególności uchwały, których wykonanie winno przyczynić się do podniesienia wydajności pracy w fabrykach, zwiększenie dyscypliny pracy, oraz w sprawie urlopów robotniczych spotkał się z całkowitym uznaniem zebranych. Kwestia podniesienia wydajności pracy, to kwestia bytu nie tylko zakładów państwowych czy prywatnych, to nie tylko kwestia zatrudnionych w przemyśle włókienniczym robotników i ich rodzin. Kwestia podniesienia wydajności pracy, to podstawowe — kluczowe zagadnienie, od którego uzależniona jest produkcja innych przemysłów, a przede wszystkim rolnictwa, które wyniszczone pięć i pół-letnią okupacją ma do zaspokojenia olbrzymie potrzeby. Akordowo-remiowy system plac, to zwiększenie nie tylko możliwości zarobkowych robotnika, lecz zarazem zapewnienie stałego wzrostu produkcji. System ten wymaga — szczególnie przy zbiorowym premiowaniu — doskonałej organizacji jak i dyscypliny pracy. Każdy z robotników, każdy z majstrów i każdy z kierowników musi pamiętać, że tylko sprężyste wykonanie otrzymanych zarządzeń doprowadzi do pełnego wykonania planu produkcji.

O wydajności pracy mówił także — przy omawianiu nowej umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym — tow. Stawiński, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy. Nowa umowa zbiorowa wprowadza szereg poprawek w dziedzinie: urlopów robotniczych, świadczeń chorobowych (za pierwsze trzy dni choroby obowiązująca jest płaca dyrektora fabryki), a przede wszystkim w dziedzinie taryfy plac, przewidującej 40 szczebli uposażeń w przeciwieństwie do dotychczasowych 12. System ten spowoduje sprawiedliwsze zaszeregowanie robotnika do odpowiedniej grupy uposażeniowej; z uwzględnieniem posiadanych kwalifikacji i zawodu. Wprowadzony od 1 czerwca b.r. system plac akordowo-premiowy dał już widoczne, wyniki. Produkcja w miesiącu czerwca br. wyniosła ponad 5 i pół mil. metrów tkanin, plan na lipiec b.r. przewiduje wykonanie 8 i pół mil. metrów. Pierwsza umowa zbiorowa mimo, że posiadała pewną usterki, spełniła jednak swe zadanie, gdyż stanowiła podstawę do zdrowej i prawdziwej kalkulacji, jak i do zwiększenia produkcji.

Dla zwiększenia produkcji, obok podniesienia wydajności pracy już zatrudnionych, muszą zostać wciągnięci do procesu produkcji wszyscy ci, którzy z tych czy innych względów pozostają zdala od fabryki mimo posiadanych kwalifikacji zawodowych. W Polsce demokratycznej nie ma i nie będzie miejsca dla nierobów i koniunkturalnych karierowiczów.

Celowa, rozumna polityka Rządu R.P. doprowadziła do znacznej obniżki cen przede wszystkim artykułów żywnościowych na wolnym rynku, objawu tym bardziej znamiennego, że następującego w okresie przednowka. Zadaniem robotników jest, by i ceny artykułów włókienniczych przez dostateczne nasytzenie rynku wewnętrznego spadły do odpowiedniej wysokości. Rolnik da robotnikowi po cenach niskich żywności, lecz wzamian żąda towarów przemysłowych, po odpowiednio niskich cenach.

Po przemówieniu tow. Stawińskiego została omówiona przez tow. Burskiego — przewodniczącego Ogólnokrajowego Zw. Zaw. Włóknarzy, sprawa wyborów do rad zakładowych.

Wybory te, to pierwszy egzamin świata pracy — wyraz jego dojrzałości politycznej.

Ustalono kalendarz wyborczy. Jako pierwsze przystąpią do wyborów wielkie zakłady przemysłowe: Gayer, Poznański, Eitingon, Scheibler i Grohman oraz Schweikert; z firm średnich Plihal, Schicht i Kepsch. Komisje wyborcze, zatwierdzone przez Okręgową Radę Zw. Zaw. i Inspektora Pracy, winny natychmiast przystąpić do prac wyborczych, sporządzenia list wyborczych i kandydatów oraz przeprowadzenia w myśl regulaminu o radach zakładowych samych wyborów.

W dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu mówców obok tematów omówionych wyżej, poruszono także zagadnienia organizacji pracy na fabrykach i dostaw surowców, jak również sprawę zbyt wysokich cen biletów do teatrów, kin i tramwajów. Robotnik po ciężkiej pracy ma prawo żądać i żąda udostępnienia rozrywek kulturalnych po godziwych cenach.

Jak stwierdził szereg mówców — na skutek wadliwej organizacji dostaw surowców i artykułów technicznych przez zjednoczenia branżowe i dyrekcje zaopatrzenia — powstają niepotrzebne przerwy w pracy. Przerwy te, obok strat materialnych, ponoszonych przez przemysłowo niepracujących robotników, obniżają wydajność pracy i przyczyniają się w poważnym miarze do zmniejszania możliwości wykonania planu.

## Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

KATOWICE (Polpress). Zakłady pracy województwa śląsko-dąbrowskiego wprawdają w życie zalecenie M.n. Przemysłu, by zdolnym robotnikom dać możliwość zajmowania kierowniczych stanowisk. Już pierwsze próby w tym kierunku dały doskonałe rezultaty.

W Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie powołano robotni-

## Usprawnienie przejazdów osadników

WARSZAWA (Polpress). Dla usprawnienia przejazdów dla osadników, wyjeżdżających z terenu województw centralnych na nowoodzyskane tereny zachodnie i północne, jak też w celu dostarczenia odpowiedniej ilości wagonów na przewożenie planowanej ilości przesiedleńców — PUR już w ub. miesiącu rozpoczął akcję uruchamiania pociągów wahałowych, które kursują stale między stacjami położonymi wewnątrz kraju i stacjami docelowymi PUR-u.

Obecnie ilość tych pociągów w szybkim tempie się zwiększa i osiągnąć ma w miesiącu bieżącym projektowaną liczbę 90.

Pociąg wahałowy składa się przeciętnie z 37 wagonów krytych dla ludzi, 5 wagonów krytych dla inwentarza żywego oraz z 5 platform na inwentarz martwy.

Ilość osób, jaka może jednorazowo przejechać pociąg wahałowy, wynosi na torach szerokości 2.000, a na torach normalnych 1500 osób.

Zanim nie zostanie uruchomiona dostateczna ilość pociągów wahałowych, właściciel kolejowe dołączają do każdego pociągu dochodzącego do stacji docelowej PUR kilka wagonów przeznaczonych wyłącznie dla transportu przesiedleńców.

## Kopalnia węgla brunatnego

KOSZALIN (Polpress). W miejscowości Zieblingen, w okolicy Frankfurtu n. Odry znajduje się kopalnia węgla brunatnego i brykietownia. Pokłady węglowe mieszczą się w warstwach od 30 do 90 mtr. Mimo zalanych wodą szybów, kopalnia w zupełności nadaje się do uruchomienia.

## Komunikat Centr. Komisji Zw. Zawodowych

W dniu 13.6.1945 r. została powołana przez Centralną Komisję Związków Zawodowych, Komisja Organizacyjna Związku Zawodowego pracowników i Robotników Przemysłu Drzewnego i Gospodarstw Leśnych.

Komisja ma na celu całkowite skomasowanie poszczególnych związków Zawodowych Drzewnych, Leśnych, w jeden ogólny Związek. Komisja organizuje w dn. 29—30 lipca 1945 Zjazd delegatów Oddziałów Związków celem uchwalenia statutu, regulaminów i nazwy Związku i wyboru władz. Zjazd odbędzie się w lokalu Rady Okręgowej Zw. Zaw. w Łodzi, ul. Strzelecka Nr. 2.

Blisze szczegóły dotyczące Zjazdu ogłoszone są w Okólniku Nr. 1 opracowanym przez Komisję, i rozesłanym do wszystkich Rad Okręgowych i Powiatowych Zw. Zaw.

Komisja prosi o ścisłe zastosowanie się wg. ogólnika tak członków Zw. Zaw. Rob. i Pracow. Przemysłu Drzew., jak i Zw. Zaw. Leśników.



## PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY „WARSZAWA OSKARŻA”

Wobec znacznego zainteresowania społeczeństwa wystawą „Warszawa oskarża” termin zamknięcia przesunięto do dnia 31 bm.

## REMONTY

W bieżącym sezonie budowlanym będzie przeprowadzony prowizoryczny remont budynków na lewym brzegu Wisły dla władz i urzędów, na ich czasowe pomieszczenie. Znacząco, że na ich czasowe pomieszczenie tylko w zakresie koniecznym. Budynki będą przeznaczone na siedzibę władz i urzędów w okresie od 3 do 6 lat maksymalnie. Do czasu, kiedy będą wybudowane nowe, właściwe gmachy. Okres 3 względnie 6 lat zależy od tego, kiedy w danej dzielnicy, w której mieści się budynek, będzie przeprowadzona kapitalna odbudowa. W zasadzie gmachy i urzędy będą na razie pomieszczone w południowej części miasta, tzn. między Al. Jerozolimską i Mokotowem oraz Skarpą i Grójecką.

Jednocześnie zostały już wydane zlecenia SPB na przeprowadzenie ostatecznego kapitalnego remontu części dzielnic mieszkaniowych grupy Centralnej Warszawskiego Zespołu Miejskiego, tzn. Saskiej Kępy, Mokotowa, Żoliborza i Belan. W tych dzielnicach jest przeprowadzany remont budynków łącznie z remontem ulic, instalacji i ogródków, tak żeby po zakończeniu prac remontowych już więcej spokojni mieszkańcy nie był zakłócany. Przewiduje się w tych dzielnicach zwiększenie ilości izb w celu odciążenia dzielnic śródmieścia, które zostaną objęte odbudową w pierwszej kolejności.

## PRACE PRZY ODBUDOWIE WARSZAWY

W dniu 21 czerwca rb. Biuro Odbudowy Stolicy skierowało pięcienne zlecenie do SPB na wykonanie prac porządkowych (w Instytucie Fizyki Doświadczalnej przy ul. Hożej 69 i w gmachu Chemii przy ul. Pasteura 19). Dotychczasowe zlecenia obejmują: remonty i odbudowę 182 gmachów państwowych samorządowych użyteczności publicznej i domów mieszkalnych, naprawę jezdnii na terenie całej Warszawy i Pragi, oczyszczanie tras komunikacyjnych, zabezpieczenie i odbudowa obiektów zabytkowych oraz cały szereg robót, związanych z przygotowaniem terenów pod przyszłą budowę miasta stołecznego Warszawy.

## PRACE MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH

W Warszawie i na Pradze naprawiono 17.137 metrów bież. torów tramwajowych i uprzątnięto z ulic do zajezdni 73 wagony. Zawieszono 6.000 metrów bież. sieci podłużnej od ul. Targowej do stacji WKD, oraz 1.400 metrów bież. sieci poprzecznej na ul. Brochowskiej od Terespolskiej do stacji WKD.

W zakresie robót budowlanych wykonano w 20% naprawę warsztatów w Burakowie i w 35% zajezdni praską. W 25% wykonane zostały roboty remontowe w zajezdni na ul. Łazienkowskiej, w 70% w podstacji na Burakowie, w 65% — na Woli i w 25% na Wierzbnie.

## Zjazd geografów, geodetów i geologów

WARSZAWA (Polpress). W dniach 30.6. i 1.7. br. w gmachu Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie odbył się I-szy Zjazd Geografów, Geodetów i Geologów w Warszawie. Dzięki inicjatywie Sztabu Głównego W. P., który w naszej dzisiejszej rzeczywistości spełnia często rolę pionierską w dziedzinie kultury, rozproszeni przez wojnę naukowcy-geografowie i pokrewni specjaliści pierwszy raz od sześciu lat mieli możliwość nawiązania ze sobą kontaktu i przeprowadzenia wspólnych narad.

Zjazd zgromadził przeszło 30 uczestników z wyższych uczelni Krakowa, Poznania i Warszawy oraz instytucji pracujących w dziedzinie geografii, miernictwa i nauk pomocniczych jak: Państwowego Instytutu Geologicznego,

Państwowego Instytutu Meteorologicznego, Wojskowego Instytutu Geograficznego oraz Głównego Urzędu Pomiarów w kraju.

Centralnym zagadnieniem Zjazdu była organizacja miernictwa i pomiarów w kraju, sprawa, która nabrała szczególnej aktualności i stała się przedmiotem dekretu Rządu, zamieszczonego w Nr 11 Dz. U. R. P. Służba Miernicza ma obecnie bardzo ważne i pilne zadania do spełnienia, stanowiąc niejednokrotnie podstawę prac zarobowo w dziedzinie wojskowej, jak Administracji Publicznej, rolnictwa, a zwłaszcza odbudowy kraju itp. Dla usprawnienia obrad na Zjeździe powołano komisje: geograficzną, geodezyjno-kartograficzną i geologiczno-meteorologiczną.

## Nowe mordercy band N. S. Z.

STARACHOWICE (ZAP). Nie minął jeszcze tydzień od czasu, kiedy w Starachowicach zabito 2 kobiety żydowskie z trójkiem dzieci, a już donoszą o nowym napadzie na tamtejszą ludność żydowska.

## Uruchomienie gazowni w Warszawie

WARSZAWA (Polpress). — W Warszawie odbyła się uroczystość uruchomienia gazowni miejskiej.

Na wstępie zebrani jednogłośnie cisza uczcili pamięć wszystkich poległych w walce z hitleryzmem. Następnie zabrał głos prezydent Tołwiński, który podkreślił, iż sprawa odbudowy Stolicy jest sprawą nie tylko samych mieszkańców Warszawy, ale wszystkich Polaków rozszaniach na kuli ziemskiej. Dowodem tego jest pomoc całego kraju i Polonii zagranicznej.

Szef resortu przedsiębiorstw przemysłowych Zarządu Miejskiego inż. St. Kowalczyński zaznaczył, że uroczystość dzisiejsza ma znaczenie podwójne: jest świętem załogi, świętem wznawienia normalnej pracy w umiłowanych warsztacie, wskrzeszonym jej własnymi rękami, jest również świętem miasta, bowiem wieść, że prace nad cześćowym przywróceniem ludności warunków cywilizowanego życia, Godnym podkreślenia jest fakt, że prace zakończone przed terminem. Produkcja zdolność wyremontowanej części pieców wynosi obecnie około 30.000 m sześć. gazu na dobę. Liczba ta w najbliższym czasie zostanie podwojona, a w końcu roku osiągnie ok. 100.000 m sześć. na dobę.

Gaz poza dzielnicą południową miasta otrzymają kolejno Koło, Bielany, Żolibórz i wreszcie po odbudowie mostu Poniatowskiego — Praga.

W związku z uruchomieniem gazowni miasto będzie dysponować około 2.000 ton koksu miesięcznie, a fabryka chemiczna gazowni,

na następujące stanowiska: kierownika oddziału budowlanego, asystenta ruchu w kotłowni, kierownika oddziału gospodarczego, kierownika wydziału personalnego i kilka innych. Ani jeden z tych robotników nie sprawił kierownictwu fabryki zawodu. W hutach robotnicy zostają kierownikami odlewni lub innych działów w kopalniach — nadztygarami.

## W KRAJU

### ZWIĄZEK ZAWODOWY ARTYSTÓW W GDAŃSKU

W dniu 22.6.45 odbyło się we Wrzeszczu pierwsze organizacyjne zebranie Związku Zawodowego Artystów w Gdańsku. Związek ma na celu zrzeszenie wszystkich artystów którzy stanęli do pracy pionierskiej na terenie Gdańska, Wrzeszcza i Oliwy, motywując to połączenie różnorodnych artystycznych zawodów „rudnymi warunkami miejscowymi, w jakich tylko ścisła i harmonijna współpraca artystów może rzeczywiście stworzyć podstawy rozwoju dla polskiej kultury artystycznej.

### MORSKA KOMUNIKACJA MIĘDZY OKSYWIEM A GDYNIĄ

SDPOT (Polpress). W najbliższych dniach uruchomiona zostanie pasażerska komunikacja wodna między Oksywem a Gdynią. Narazie będą kursowały ratownicze łodzie i prom. Przewóz organizuje f-ma „Przybrzeżna Żegluga Bałtycka”.

### ODWADNIANIE WIELKICH TERENÓW ROLNICZYCH

GDĄSK (Polpress). Oblężona część argonii niemieckiej skupia się swego czasu na rozległej nizinie gdańskiej, Żuławach, między Wisłą a Nogatem. Wykorzystując okoliczność, iż tereny te stanowią depresję (leżą niżej poziomu morza), Niemcy rozkopali wał zalewając wodą kilkunastokilometrową przestrzeń. Obecnie Urząd Melioracyjny przeprowadza odwadnianie zalanych terenów. Przy pracach tych zatrudniona jest ludność miejscowa, zorganizowana w brygady robotnicze.

### WARSZAWA OTRZYMA RYBY Z GDĄSKA

WARSZAWA (Polpress). Ludność województwa gdańskiego przekazała 1.000 kg ryb, jako dar dla ludności Warszawy.